



## The Holy See

---

VIAGGIO APOSTOLICO NELLA REPUBBLICA CECA E IN POLONIA

***SALUTO DI GIOVANNI PAOLO II  
AI FEDELI AL TERMINE DELLA CELEBRAZIONE EUCHARISTICA***

*Skoczów (Polonia) - Lunedì, 22 maggio 1995*

“Dziękujcie Panu, bo jest dobry, bo łaska Jego trwa na wieki”.

Na zakończenie tej uroczystej Eucharystii, sprawowanej w Skoczowie, w miejscu urodzenia św. Jana Sarkandra Męczennika – idąc za wezwaniem Psalmisty Pańskiego, pragnę podziękować najpierw Bożej Opatrzności za dar tych odwiedzin Ziemi Ojczyściej i za dar wspólnej modlitwy z moimi Rodakami, z Kościołem Bielsko–Żywieckim i całym Kościołem w Polsce, obecnym tutaj w osobach swoich Biskupów.

Obejmuję spojrzeniem duszy całą Ojczyznę umiłowaną. Raduję się – Bracia i Siostry – z waszych osiągnięć. Odzyskana wolność obudziła w Narodzie wiele twórczej inicjatywy. Wiem, że wysokie bywają koszty dokonywanych przemian. Wiem, iż niestety najboleśniej obciążają one najuboższych i najsłabszych. Dotkliwa plaga stało się bezrobocie, skrajne ubóstwo wielu rodzin. Ufam, ufam niezłomnie, iż moi Rodacy odnajdą w sobie dość mądrości, siły i wytrwałości, aby tym trudnym problemom sprostać. Ufam, iż zwycięży duch zgody, braterskiej współpracy oraz autentycznej troski o dobro Rzeczypospolitej. I tego mojej Ojczyźnie z całego serca życzę!

Patrzę na Kościół w Polsce – Kościół, który od tysiąca lat wiernie dzieli z Narodem jego los, temu Narodowi służy ofiarnie i o prawa Narodu ciągle się upomina. Także dzisiaj! Jest to Kościół, który na Ogólnopolskim Synodzie Plenarnym wsłuchuje się w głos Ducha Świętego, szukając dróg nowej ewangelizacji; Kościół, który przygotowuje się do Jubileuszu 1000–lecia męczeńskiej śmierci św. Wojciecha, Patrona Polski, a także do Światowego Kongresu Eucharystycznego, który odbędzie się we Wrocławiu w roku 1997.

W tym momencie nade wszystko pragnę zwrócić się do młodego Kościoła Bielsko–Żywieckiego. Pozdrawiam wraz z Biskupem Tadeuszem oraz Biskupem Januszem Lud Boży Diecezji, duszpasterzy – wielu z nich udzielałem święceń kapłańskich jako Metropolita Krakowski – pozdrawiam rodziny zakonne męskie i żeńskie, wszystkich seminarzystów. Myśl moja biegnie ku rodzinom, które są prawdziwymi “Kościołami domowymi”, ku chorym i cierpiącym, ku samotnym i opuszczonym. Wszystkich obejmuję moja modlitwa.

W chwili zakończenia tego spotkania eucharystycznego wobec Kościoła Bielsko–Żywieckiego i wobec Kościoła w całej Polsce pragnę wypowiedzieć staropolskie Bóg zapłać! – Bóg zapłać! za zaproszenie na tę uroczystą modlitwę dziękczynną, za dar kanonizacji św. Jana Sarkandra. Dziękuję za wspaniałą oprawę liturgiczną tej modlitwy. Dziękuję wszystkim służbom kościelnym, samorządowym, dziękuję za życzliwą współpracę władzom wojewódzkim i miejskim Bielska–Białej, Skoczowa, także władzom państwowym, obsłudze telewizyjnej, radiowej i prasowej, służbom porządkowym, wojsku i policji – wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do pomyślnego przebiegu tej wizyty. Wszystkim raz jeszcze z całego serca mówię: Bóg zapłać!

Słowo podziękowania kieruję do moich Braci w Biskupstwie nie tylko z Polski, ale i z krajów pobratymczych.

Panu Prezydentowi dziękuję za jego obecność, a także Panu Premierowi, przedstawicielom władz państwowych i samorządowych Bielska–Białej i Skoczowa.

Patrząc na was, drodzy Bracia i Siostry, patrzę na was tak licznie tutaj zgromadzonych, którzy podjęliście trud podróży – nieraz dalekiej i uciążliwej, niektórzy przybyli tutaj aż z Białorusi, dając w ten sposób świadectwo swojej wierze. Dziękuję wam za waszą obecność! Widzę wiele młodzieży. Bardzo się z tego cieszę, gdyż młodzi są nadzieją Kościoła, młodością i nadzieją. Serdecznie was pozdrawiam! Pozdrawiam przedstawicieli ruchów i stowarzyszeń katolickich, które dzisiaj w Polsce tak dynamicznie się rozwijają. Kościół na drogach nowej ewangelizacji bardzo na was liczy!

Znajdujemy się opodal granicy pomiędzy Polską a pobratymczymi Czechami i Morawami – skąd tym razem przybyłem. Pragnę właśnie stąd, z ziemi rodzinnej św. Jana Sarkandra serdecznie pozdrowić naszych Braci Czechów i Morawian. Kanonizacja św. Jana, która odbyła się wczoraj w Ołomuńcu na Morawach, dzisiaj ma swój dziękczynny epilog w Skoczowie; pokazała ona, iż święci mają także swoją część w budowaniu Europy – Europy zjednoczonej na fundamencie wartości chrześcijańskich, z których przecież cała kultura europejska wyrosła.

Nie mogę nie wspomnieć wreszcie o spotkaniu, które miało miejsce przed Mszą św., w kościele św. Trójcy w Skoczowie. Spotkałem się tam na krótkiej modlitwie o jedność chrześcijan z naszymi Braćmi i Siostrami ze wspólnoty Kościoła ewangelicko–augsburskiego. W kontekście kanonizacji nie mogło tego spotkania zabraknąć. Pragnę za nie serdecznie podziękować Ks. Biskupowi

Pawłowi Anweilerowi, Pasterzowi Diecezji Cieszyńskiej.

Drodzy Bracia i Siostry! Papież za kilka godzin opuści Polskę, aby powrócić do Rzymu. Chciałbym jednak, abyście pamiętali, iż myślą i sercem jestem przy was i sprawy mojej Ojczyzny niezmiennie traktuję jako swoje własne. Wasze radości są moimi radościami, a wasze niepokoje – moimi niepokojami. W momencie pożegnania pragnę was prosić, abyście nadal wspierali mnie waszymi modlitwami, abym Chrystusowi i Jego Kościołowi mógł służyć na miarę czasów, w jakich przyszło nam żyć.

Teraz, w godzinie “Anioł Pański” czy “Regina caeli”, kierujemy nasze spojrzenie ku Maryi, Matce Kościoła i naszej Matce i Królowej. Św. Jan Sarkander darzył ją szczególną miłością. To u Niej, na Jasnej Górze szukał duchowego umocnienia niemalże w wigilię swego męczeństwa. Być może tam właśnie, przed Jasnogórską Ikona łaskę męczeństwa sobie wyprosił. Również i my pragniemy Bogurodzicy zawierzyć wszystkie “tajemnice radosne” i “tajemnice bolesne” naszej Ojczyzny i nasze osobiste, śpiewając wielkanocną antyfonę maryjną: “Królowo niebieska, wesel się – Alleluja!”.